

Scenariusz uroczystego apelu pt. "Kościuszko w poezji"

Opracowała Agnieszka Rottau-Bracka

Narrator

Żadne pokolenie, od czasów rozbiorowych, aż do dnia dzisiejszego, nie mogło się obyć bez kultu wodza spod Raławic i twórcy Uniwersału Połanieckiego. Wciąż żyje legenda autora „wybijania się na niepodległość”, prekursora dewizy „za wolność Waszą i naszą”, bohatera dwóch kontynentów, wreszcie wodza-tułacza i „męczennika wolności”. Powszechna aprobata i uznanie dla Naczelnika w chłopskiej sukmanie sprawiła, że nazwisko Kościuszki trafiło na karty historii i stało się symbolem dążeń wolnościowych.

Postać Kościuszki występuje bardzo często w poezji, prozie, w utworach muzycznych i scenicznych autorów od czasów oświecenia do dnia dzisiejszego. Wspaniała jego przeszłość uczy męstwa i patriotyzmu. Stał się on w literaturze polskiej piękną legendą nasyconą szczerym, serdecznym uczuciem. Choć utwory o nim są różnorakie pod względem treści i formy, to zawsze Naczelnik stanowił dla naszych literatów wzór patrioty i jego czystość moralna budziła u wszystkich autorów szacunek i uznanie.

W apelu przedstawimy utwory niektórych literatów poświęcone Tadeuszowi Kościuszce.

Uczeń I

W „Odezwie do Polaków” drukowanej w „Gazecie Wolnej Warszawy” z 27 maja 1794 roku nieznanemu autorowi tak pisało o Naczelniku:

Mąż ukochany i z cnót swych wzięty
Stawa na czele, wzywa do męstwa.
Skrzepłe rozpaczą umysły ludzi
Na kształt wiosennej pory ożyły,
On jak jutrzeńka, co ze snu budzi,
Wskrzesza nadzieje i krzepi siły.
Jak bóstwo jakie, z niebios zesłane,
Nad umysłami i w sercach włada.
Wywraca przesąd, łączy stany,
Każdy z ufnością los swój w niem składa.

Uczeń II

Julian Ursyn Niemcewicz, poeta i przyjaciel Tadeusza Kościuszki, ranny jak on pod Maciejowicami 10 października 1794 roku, tak opisuje tragiczne wydarzenia wielkiej klęski w utworze „Smutki”:

Gdy mnie wiodą przez pola, zasłane już trupem,
Gdy chciwy nieprzyjaciel, dzielący się łupem
Wesela i zwycięstwa okrzyki już szerzył
Co za okropny odgłos w uszy me uderzył
„Kościuszko już nie żyje, Kościuszko pojmany!”
Zdrętwiałem, a niepomny na własne me rany,
Los wodza, przyjaciela rzewnie oplakuję.
Ależ poczet żołnierzy z wolna postępuje,
Na łożu z dzid i liścia polnego usłanym,
Kurzawą i czarną krwią zewsząd oblanym,
Mężu dzielny! Na połyś zdrętwiały spoczywał,
Ostatek szat rozdartych rany twe okrywał.

Blady, słabyś wydawał jęki i tchnienie,
Śmierć zdała się nad tobą rozciągać swe cienie.

Uczeń III

Po bitwie maciejowickiej Julian Ursyn Niemcewicz został wywieziony razem z Naczelnikiem do Petersburga i osadzony w twierdzy pietropawłowskiej. Doczekał tam, po dwóch latach, śmierci Katarzyny II, uwolnienia Kościuszki i siebie przez nowego cara Rosji – Pawła I. Temu radosnemu wydarzeniu poświęcił wiersz pt. ” Do Pawła”

Wielki sławny uczeń Waszyngtona,
Miłośnik ludu, wolności obrona,
Gdy z mocarstwami trzema wojnę toczy
Za kraj i prawa umierać ochoczy,
Mocą, ranami, zdradą zwyciężony,
Poszedł w niewolę aż w północne strony,
Tam przez dwa lata smutną chwilę gonił
Za to , że wiernie ojczyznę bronił.
Aż też nareszcie Paweł tron osiada
Ten nową drogę do sławy wyszedził
Kiedy nareszcie Kościuszkę odwiedził
.....
Wchodząc – więc rzecz – wolność ci przynoszę
I zwyciężonego, car, o przyjaźń proszę...

Uczeń IV

Franciszek Grzymały, poeta i publicysta, żołnierz napoleoński swój utwór pt. ” Pamięci Kościuszki”poświęcił Naczelnikowi. Wiersz ten jest świadectwem szacunku narodu do człowieka, którego imię stało się symbolem prawości i miłości do Ojczyzny.

W dwóch światach praw człowieka obrońca waleczny,
Konającej Ojczyzny wziął ster niebezpieczny,
Spełnił się wyrok smutny – runął gmach wspaniałych.
Padliśmy - a on nie dał upaść nam bez chwały!
Zniknie pamięć, na spizach i marmurze ryta,
Lecz cię w sercach Polaków potomność wyczyta.

Uczeń V

Adam Mickiewicz, syn uczestnika insurekcji kościuszkowskiej, wyrastał w domu rodzicielskim w atmosferze kultu dla Naczelnika, kultu, który panował również i w tajnym studenckim Towarzystwie Filomatów. Nie jest przypadkiem, że szczytowe dzieło wieszczki zatytułowane zostało właśnie „Pan Tadeusz”. W dworze soplicowskim przechowuje się portret Naczelnika, którego następująco charakteryzuje poeta na samym początku „Księgi pierwszej”:

Tu Kościuszko w czamarce krakowskiej, z oczyma
Podniesionymi w niebo, miecz oburącz trzyma;
Takim był, gdy przysięgał na stopniach ołtarzów
Że tym mieczem wypędzi z Polski trzech mocarzów,
Albo sam na nim padnie.

Uczeń VI

Juliusz Słowacki w 1838 roku we Florencji napisał poemat „Wacław”, sławiąc Naczelnika, któremu:

Kłaniało mu się chłopstwo, żydy, zborze,
Dziwne! Serdeczna miłość tyle może!
Gdzie ona wstanie, a rządzić zaczyna,
Nic tam oporu próżnego nie stawi:
Nic nie pnie wyżej – wszystko się nagina,
Wszystko krzyż bierze, a mąk nie przeklina,
Taki był ów duch – pół ludzki i boski,
Pierwszy narodu anioł – Kościuszki.

Uczeń VII

W latach 1835-1846 powstał utwór „Szajne-katerynka” pióra Wincentego Pola, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rękopis składający się z ze stu kilkudziesięciu obrazków z historii Polski zaginął w 1846 roku. Ocalała w zapiskach lub odtworzono zaledwie 35. Jeden z ocalałych dotyczy naszego Patrona i brzmi:

Muzyka gra Poloneza Kościuszki.
Hej uciszyć puste mowy!
Fajki z gęby, czapki z głowy-
Oto macie kopiec łzawy,
Co to broni polskiej sławy-
Hen na górze Bronisławy!
Pod nim leży człowiek prawy,
Naczelnikiem niegdyś zwany,
A od ludu ukochany:
Bo go wiódł do boju bosy,
A ciąć kazał wrogów kosą,
I podźwignął silną dłońią
Tych co żywią i co bronią.

Uczeń VIII

Franciszek Magryś, poeta-samouk, w setną rocznicę insurekcji napisał poemat ku czci Kościuszki zatytułowany „W smutną rocznicę rozbioru drogiej ojczyzny”. W poemacie tym autor wskazuje, że naród pod Krakowem:

(...) usypał mogiłę
Aby po wszystkie wieki narodom świadczyła
Jak Polska swoich wodzów-bohaterów czciła.
Dalej świadczy ta sławna Kościuszki Mogiła,
Jakich to Polska synów wydała, zrodziła,
Którzy jej męstwo, cnotę po świecie wstawili,
Gdy ojczyzny wolności wszech ludów bronili...

Uczeń IX

Maria Konopnicka wydała we Lwowie 1905 roku „Śpiewnik historyczny”. Druga część tego utworu poświęcona jest insurekcji 1794 roku i jej przywódcy. Rok 1794 poetka nazwała „Rokiem kościuszkowskim”. Oto fragment wiersza:

O ty wielki roku,
Kościuszkowski roku,
Wybłyśłeś jak zorza,
Z naszych klęsk pomroku
Gasły nam z kolei
Gwiazdy w burz zamieci
Tyś świecił nad narodem
Jak jutrznia nadziei.

Uczeń X

O Kościuszcze pisał również Włodzimierz Tetmajer. W wierszu zatytułowanym „Raławice” tak przedstawił Naczelnika:

Serce wodza na widok kosynierów rośnie,
A chłopci naczelnika witają radośnie,
Niech żyje nasz Naczelnik! Niech żyje!
Głos ogromny na miasto aż pod niebo bije!
W górę leci nad wojskiem chłopskich czapek chmura
Okrzyk – aż zamkowa zatrzęsła się góra.
Naczelnik wciąż do czapki ręką salutuje
Witajcie dzieci – mówi – Polska wam dziękuje.

Uczeń XI

Maria Dąbrowska, wybitna literatka XX wieku, w jednym ze swych utworów w taki oto sposób oddała hołd Kościuszcze:

(...) Są wielcy ludzie, co mają pomniki z żelaza,
Inni mają z kamienia, ze spiżu, z marmuru.
Dla Kościuszki nie wystarczał nam jeden metal lub kamień.
On ma pomnik ze wszytkiej ziemi polskiej.

Narrator

Reasumując: Tadeusz Kościuszko, który demonstracyjnie wkładał chłopską sukmanę, żył i do dziś żyje w wierszach. Nic w tym dziwnego wszak jest jednym z najbardziej popularnych polskich bohaterów narodowych. Stanowi piękny wzór dla młodzieży. Jest Patronem naszej szkoły od

**Do napisania scenariusza wykorzystałam materiały zawarte w książce:
Jerzy Śliziński - Tadeusz Kościuszko w literaturze narodów Europy i Stanów
Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wydawnictwo MON, Warszawa 1981 r.**